

Sygn. akt I ACa 95/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Bieńkowska (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SA Magdalena Pankowicz
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. M.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Komendzie Wojewódzkiej Policji w O.**

o zapłatę i rentę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 20 grudnia 2012 r. sygn. akt I C 452/10

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że zasądza od pozwanego Skarbu Państwa – Komendy Wojewódzkiej Policji w O. na rzecz powoda R. M. rentę w kwotach po 300 (trzysta) zł miesięcznie, płatnych z góry do dnia 10 – ego każdego kolejnego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności, poczynając od dnia 30 grudnia 2010 r. do dnia 29 lipca 2012 r., a następnie od dnia 26 stycznia 2013 r., przy czym co do renty płatnej do dnia 29 lipca 2012 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 20 grudnia 2012 r.;

II. oddala apelację powoda i pozwanego w pozostałej części;

III. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję;

IV. nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie na rzecz adwokata L. R. 5.400 zł, powiększoną o kwotę 1.242 zł podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

R. M., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, wnosił o zasądzenie od Skarbu Państwa - Komendanta Wojewódzkiego Policji w O. kwoty 200.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 sierpnia 2006 r. do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia, kwoty 25.213 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty - tytułem odszkodowania, kwoty 450 zł tytułem zwrotu wydatków na dojazdy do szpitala oraz miesięcznej renty w wysokości 1.500 zł miesięcznie, począwszy od 12 sierpnia 2006 r. Roszczenia pozwu związane były ze szkodą doznaną przez powoda w wyniku pobicia go przez funkcjonariuszy policji.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 20 grudnia 2012 r., Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 106.076,40 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 105.000 zł – od 20 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 1.076,40 zł – od 30 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty (pkt I). Sąd zasądził również na rzecz powoda rentę w wysokości 500 zł miesięcznie, poczynając od 30 grudnia 2010 r., płatną do 10 dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia w płatności poszczególnych rat, przy czym co do renty płatnej do 20 grudnia 2012 r. – z ustawowymi odsetkami od tego dnia (pkt II). W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone (pkt III). W punktach IV – VI Sąd orzekł o kosztach sądowych, o wynagrodzeniu pełnomocnika ustanowionego powodowi z urzędu oraz o kosztach procesu.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 12 sierpnia 2006 r. w miejscu zamieszkania powoda doszło do interwencji policji. Potrzebę interwencji zgłosiła matka powoda, podając, że syn, będąc pod wpływem alkoholu, wszczął awanturę i grozi pozbawieniem życia członkom swojej rodziny. Interwenujący funkcjonariusze: R. S., M. C. i K. S. zostali na miejscu poinformowani, że powód może być niebezpieczny i może mieć nóż. Podczas interwencji powód początkowo zachowywał się spokojnie. Następnie wdał się z policjantami w dyskusję i zaczął uciekać. Chcąc go zatrzymać M. C. przewrócił go na podłogę. Próbował założyć powodowi kajdanki, a kiedy to mu się nie udało wyjął pałkę służbową i uderzył go w brzuch. K. S. uderzył go natomiast czterokrotnie otwartą dłonią w twarz. Powód szamotał się, a gdy próbował wstać K. S. kopnął go w plecy, a M. C. kopnął go kilkakrotnie w okolice ud i brzucha. Kiedy powód przestał się szamotać, jeszcze raz uderzył go pięścią w okolice brzucha. Dopiero wówczas, gdy powód leżał spokojnie założono mu kajdanki. Powód nie był w stanie wstać o własnych siłach i do radiowozu został zaciągnięty przez policjantów. Następnie powoda przewieziono do szpitala w W., gdzie funkcjonariusze, nie poinformowali lekarza o zastosowanych wobec powoda środkach przymusu. Powód został zatrzymany w szpitalu, gdyż z uwagi na swój stan nie kwalifikował się do zatrzymania w izbie wytrzeźwień. W czasie hospitalizacji rozpoznano u powoda wstrząs krwotoczny, ostrą niewydolność nerek, perforację tylnej ściany XII, zespół (...) oraz zatrucie alkoholem. Przeprowadzone badanie na zawartość alkoholu wykazało 2,58 promila. W dniu 14 sierpnia 2006 r. powód został przeniesiony do Wojewódzkiego Szpitala (...) w O., gdzie do dnia 24 września 2006 r. przebywał na oddziale intensywnej terapii. W dniu 18 sierpnia 2006 r. wykonano kontrolną laparotomię, która wykazała martwicę jelit. Konieczna była resekcja 170 cm jelita cienkiego oraz całego jelita grubego z odbytnicą i wyłonienie stomii. Od 24 września 2006 do 29 października 2006 r. powód przebywał na oddziale chirurgicznym Wojewódzkiego Szpitala (...) skąd został wypisany z zaleceniem zaopatrzenia w poradni dla chorych ze stomią. Następnie powód przebywał w Wojewódzkim Szpitalu (...) w O. od 20 do 26 kwietnia 2008 r. Wykonano wówczas pasaż przewodu pokarmowego.

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 16 marca 2007 r. powód został uznany za trwale niezdolnego do pracy do marca 2010 r. Z orzeczenia o stopniu niepełnosprawności z dnia 25 lutego 2008 r. wynika, że powoda należy zaliczyć do stopnia niepełnosprawności znacznego, jest bowiem niezdolny do pracy i wymaga pomocy i opieki.

Za pobicie z narażeniem powoda na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz trwałego ciężkiego kalectwa, będącego wynikiem naderwania krezki i perforacji jelita cienkiego z następnym krwotokiem wewnętrznym i wstrząsem krwotocznym powodującym niewydolność wielonarządową, wtórne zapalenie otrzewnej oraz resekcję części jelita cienkiego i znacznej części jelita grubego, funkcjonariusze M. C. i K. S. zostali skazani na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania

oraz na karę grzywny (wyrok Sądu Rejonowego w Giżycku z 27 kwietnia 2009 r., sygn. akt II K 93/07). Na podstawie art. 46 § 2 k.k. zasądzone od obu oskarżonych solidarnie na rzecz powoda kwotę 15.000 zł tytułem nawiązki.

W oparciu o wyniki opinii biegłego chirurga Sąd ustalił, że utrata opisanych wyżej odcinków jelit jest ciężkim kalectwem z powodu zaburzeń przewodu pokarmowego prowadzącego do zaburzeń wchłaniania oraz zaburzeń elektrolitowych (niedobór składników pokarmowych, elektrolitów i witamin), prowadzących do permanentnego niedożywienia. Zdaniem biegłego trwały uszczerbek na zdrowiu jakiego doznał powód należy określić na poziomie 60%. Biegły wskazał również, że wyleczenie powoda nie jest możliwe. Fakt spożycia alkoholu w dniu 12 sierpnia 2012 r. oraz jego wcześniejsze nadużywanie nie miało wpływu na powstanie urazu.

Sąd ustalił ponadto, że powód nigdzie na stałe nie pracuje i nie pracował; pomagał sporadycznie w prowadzeniu gospodarstwa.

W oparciu o poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanego (art. 417 k.c. w zw. z art. 11 k.p.c.) zostały zasadniczo spełnione. Na etapie postępowania apelacyjnego sam fakt odpowiedzialności pozwanego za szkodę nie był kwestionowany. Sąd nie podzielił przy tym argumentacji pozwanego o przyczynieniu się powoda do powstania lub zwiększenia szkody. Wskazał, że skoro policjanci wiedzieli, że powód jest pod wpływem alkoholu i zachowuje się agresywnie powinni od razu założyć mu kajdanki. Uznał też, że późniejsze próby obezwładnienia powoda nie uzasadniały jego pobicia i kopania w brzuch. Okoliczność, że powód był w stanie upojenia alkoholowego nie miała natomiast bezpośredniego wpływu na jego przyczynienie się do powstania lub zwiększenia szkody. Końcowo Sąd zważył, że nawet gdyby przyjąć, iż powód w jakimś stopniu przyczynił się do powstania szkody to stopień winy obu stron, rozmiar doznanej przez powoda krzywdy oraz okoliczności tego konkretnego przypadku nie mogły stanowić podstawy do zmniejszenia należnego odszkodowania.

Orzekając o zadośćuczynieniu (art. 445 § 1 k.c.) Sąd wskazał na jego kompensacyjny i indywidualny charakter. Biorąc pod uwagę skutki bezprawnego działania funkcjonariuszy (ciężkie, trwałe kalectwo), Sąd uznał, że kwotą odpowiednią będzie 120.000 zł. Uwzględniając następnie zasądzoną na rzecz powoda w postępowaniu karnym nawiązkę w wysokości 15.000 zł, Sąd zasądził od pozwanego tytułem zadośćuczynienia kwotę 105.000 zł.

Roszczenie odszkodowawcze (art. 444 § 1 k.c.) było, zdaniem Sądu, zasadne jedynie w części, tj. w zakresie kwoty 1.076,40 zł. Sąd zważył, że powód nie wykazał ponoszenia dodatkowych kosztów w związku ze stosowaniem zalecanej diety. Sąd uwzględnił natomiast poniesione przez matkę powoda wydatki związane z jego odwiedzinami w szpitalu. W oparciu o jej zeznania Sąd przyjął, że była ona u syna 4 razy i za każdym razem korzystała z komunikacji publicznej. Sąd ustalił też, że bilet z O. do O. w jedną stronę kosztuje 25,80 zł, co daje łączną kwotę 206,40 zł (25,80 x 2 x 4). Matka powoda zapłaciła też sąsiadowi za podwożenie powoda do Szpitala w O. i Przychodni w G. w sumie 420 zł. Za dostawę worków stomijnych, która ma miejsce raz na trzy miesiące, matka powoda płaciła od 25 do 30 zł. Sąd przyjął zatem, że od czasu opuszczenia przez powoda szpitala do czasu wytoczenia niniejszego powództwa koszt dostawy worków kształtował się na poziomie 450 zł. Łącznie, poniesione w związku ze szkodą wydatki wyniosły 1.076,40 zł.

W zakresie roszczenia rentowego (art. 444 § 2 k.c.) Sąd zważył, że powód nigdy nie podjął stałej pracy. Utrzymała go matka ze swoje emerytury wynoszącej około 800 zł. Powód pracował dorywczo i pomagał w gospodarstwie rolnym prowadzonym przez siostrę. Od chwili wypadku nie jest zdolny do podjęcia żadnej pracy, a w szczególności pracy fizycznej. Powód, co prawda nie wymaga bezpośredniej opieki osób trzecich, ale wymaga pomocy w podstawowych czynnościach. Wymaga też stałego zaopatrzenia w worki stomijne. Worki te są dostarczane na podstawie recepty co wymaga konieczności udania się do lekarza do W. lub G.. Renta przysługująca poszkodowanemu, który nie zachował nawet częściowej zdolności do pracy, powinna odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie mógłby osiągać gdyby nie uległ wypadkowi, a sumą dochodów, które mógłby uzyskać przy wykorzystaniu ograniczonej zdolności do pracy. Niezdolność powoda do pracy jest niezdolnością stałą. Biorąc pod uwagę wskazane wyżej potrzeby powoda Sąd uznał, że należy mu się renta wyrównawcza w wysokości 500 zł miesięcznie, począwszy od 30 grudnia 2010 r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo. Zarzucił przy tym naruszenie:

1. art. 445 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że zadośćuczynienie w kwocie 120.000 zł, stanowi odpowiednią rekompensatę za doznaną krzywdę,
2. art. 444 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że renta w wysokości 500 zł miesięcznie jest adekwatna w sytuacji, gdy powód utracił całkowicie możliwość zarobkowania oraz znacząco zwiększyły się jego potrzeby.
3. art. 100 k.p.c. poprzez częściowe obciążenie powoda kosztami procesu mimo, że określenie wysokości zadośćuczynienia i renty zależało od oceny Sądu.

W oparciu o powyższe zarzuty powód wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany zaskarżył wyrok w części, tj. w pkt I, II, V i VI, zarzucając naruszenie:

1. art. 362 k.c. przez jego niezastosowanie i brak uwzględnienia, że powód swoim zachowaniem, polegającym na stawianiu czynnego oporu i nie wykonywaniu poleceń funkcjonariuszy Policji oraz wprowadzeniu się w stan upojenia alkoholowego, przyczynił się do powstania szkody i jej wysokości,
2. art. 445 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że zostały naruszone dobra osobiste powoda w stopniu uzasadniającym zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 106.076 zł, w wyniku czego zasądzone zadośćuczynienie ma charakter represyjny, a nie kompensacyjny,
3. art. 444 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że kwota 1.076,40 zł stanowi uzasadnione koszty związane z leczeniem i rehabilitacją powoda,
4. art. 444 § 2 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że powodowi winna być zasądzona renta w kwocie 500 zł, w sytuacji gdy powód nie wykazał aby kiedykolwiek pracował na stałe i przed zdarzeniem nie uzyskiwał żadnych dochodów.

Pozwany wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego była częściowo zasadna. Apelacja powoda nie zasługiwała zaś na uwzględnienie.

1. Zadośćuczynienie.

Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) ma na celu naprawienie, poprzez rekompensatę pieniężną, szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, a więc musi być utrzymana w rozsądnych granicach. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia powinien decydować rozmiar doznanej krzywdy tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw i inne okoliczności, których nie sposób wymienić wyczerpująco, a które w każdym wypadku mają charakter indywidualny. Niewymierny i ocenny charakter kryteriów mających wpływ na ustalenie wysokości zadośćuczynienia sprawia, że sąd przy orzekaniu ma pewną swobodę i w ramach tej swobody orzeka, jaka kwota zadośćuczynienia będzie w danych okolicznościach odpowiednia. Z racji tego, że ocena sądu ma charakter swobodny, w orzecznictwie ugruntowało się stanowisko, że zarzut zaniżenia lub zawyżenia zadośćuczynienia

pieniężnego może być uwzględniony tylko w razie oczywistego naruszenia kryteriów oceny mających wpływ na ustalenie wysokości zadośćuczynienia (np. pominięcie określonych skutków wypadku, błędne określenie trwałości następstw, itp.) albo oczywistego zaniżenia lub zawyżenia kwoty zadośćuczynienia przy prawidłowo ustalonych skutkach zdarzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53 oraz z 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, Lex nr 51063). W swojej apelacji powód wskazał na pominięcie przy określeniu wysokości zadośćuczynienia procentowego uszczerbku na zdrowiu (60%), nieodwracalności następstw uszkodzenia ciała, alienacji powoda i okoliczności związanej z pozbawieniem możliwości ułożenia sobie życia osobistego. Pozwany z kolei nie odniósł się w ogóle do kryteriów określania zadośćuczynienia powołując się jedynie ogólnikowo na fakultatywność jego zasądzenia oraz na jego zawyżenie w związku z niewzięciem pod uwagę żadnych okoliczności związanych z przyczynieniem się powoda do powstania szkody. Odnosząc się do tak sformułowanych i uargumentowanych zarzutów naruszenia art. 445 § 1 k.c. należało uznać je za bezzasadne. Wbrew twierdzeniom powoda Sąd I instancji wziął pod uwagę wszystkie okoliczności wpływające na poziom jego cierpienia fizycznych i psychicznych. Do ustaleń własnych przyjął m.in. wnioski opinii biegłego w zakresie dotyczącym procentowego uszczerbku na zdrowiu oraz trwałości następstw. Odnosząc się następnie zbiorczo do (wcześniej opisanych) skutków urazów dla zdrowia powoda uczynił z nich podstawę wymiaru zadośćuczynienia. Sąd uwzględnił również sferę mentalną poszkodowanego wskazując wyraźnie na możliwe skutki w zakresie odczuwania obniżenia własnej wartości. Nieodłącznym tego rezultatem jest natomiast zaburzenie swobodnego funkcjonowania w relacjach społecznych, czy damsko – męskich. Z drugiej strony, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, nie można uznać, aby powód prowadził bogate życie towarzyskie i kulturalne, zaś uszczerbek na zdrowiu prowadził do jego znacznego ograniczenia, czy wręcz społecznej alienacji.

Odnosnie zarzutu pozwanego, należy podkreślić, że kwestia przyczynienia się poszkodowanego do szkody lub zwiększenia jej rozmiarów ma w wypadku ustalenia zadośćuczynienia (jak również odszkodowania, czy renty) charakter wtórny i nie wpływa bezpośrednio na zadośćuczynienie należne, tj. odpowiednie, w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

Brak jest również podstaw do przyjęcia, że sama kwota zadośćuczynienia jest w okolicznościach niniejszej sprawy „nieodpowiednia”. W świetle charakteru i następstw uszkodzenia ciała powoda, kwota 120.000 zł nie jest ani zaniżona, ani zawyżona, nie mówiąc już o braku adekwatności w stopniu rażącym.

2. Przyczynienie.

Obowiązek naprawienia krzywdy (szkody) ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody (art. 362 k.c.). Zachowanie poszkodowanego może być postrzegane w kategorii przyczynienia tylko wtedy, gdy pomiędzy nim a szkodą występuje normalny związek przyczynowy. Następstwo ma natomiast charakter normalny wtedy, gdy w danym układzie stosunków, w zwyczajnym biegu spraw, określony skutek można uznać za zwykłe następstwo danego zdarzenia; typowym jest skutek występujący w zwykłym porządku rzeczy, taki, który na podstawie zasad doświadczenia życiowego można uznać za charakterystyczny dla danej przyczyny, jako jej normalny rezultat. W orzecznictwie wskazuje się, że taki związek przyczynowy może występować także w sytuacji, w której określone zdarzenie stworzyło warunki powstania innych zdarzeń, z których dopiero kolejne stało się bezpośrednią przyczyną szkody (przyczynienie „łańcuszkowe” – przyp. Sądu). Jednakże sam fakt, że określone zachowanie poszkodowanego było warunkiem powstania szkody nie przesądza o tym, że stanowiło ono przyczynienie się do powstania szkody w rozumieniu art. 362 k.c. Można je tak zakwalifikować tylko wtedy, gdy odpowiada kryterium adekwatnego związku (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 3 lipca 2008 r., IV CSK 127/08, Monitor Prawniczy 2009/19/1065 oraz powołane tam judykaty). Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że co do zasady, w kategoriach przyczynienia do szkody, polegającej na uszkodzeniu ciała lub rozstroju zdrowia, można postrzegać niewłaściwe zachowanie poszkodowanego w stosunku do interweniujących funkcjonariuszy policji, skutkujące koniecznością użycia środków przymusu bezpośredniego. W ramach normalnych następstw stosowania tych środków aprobować można jednak tylko takie skutki, które są zwykłym następstwem użycia środków przymusu bezpośredniego w sposób zgodny z prawem. Takim skutkiem byłoby np. uszkodzenie ręki poszkodowanego w rezultacie sprowokowanej przez niego konieczności zastosowania chwytu obezwładniającego i założenia kajdanek. W niniejszej sprawie funkcjonariusze policji wykroczyli daleko poza dopuszczalne granice użycia

siły fizycznej dokonując pobicia powoda. Z takim zachowaniem policjantów powód, stawiając czynny opór, nie mógł i nie powinien był się liczyć. Nie można zatem przyjąć, że nie podporządkowując się poleceniom funkcjonariuszy, powód przyczynił się chociażby pośrednio do szkody. W kategoriach przyczynienia nie można również postrzegać wprowadzenia się przez powoda w stan nietrzeźwości, bowiem przyczyną szkody (usunięcia fragmentów jelita) było, niezależne od tego stanu i dotychczasowego trybu życia, pobicie oraz ciężkie, mechaniczne uszkodzenie narządów wewnętrznych.

3. Roszczenie o rentę i roszczenie odszkodowawcze.

W przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia poszkodowanemu przysługuje jednorazowe odszkodowanie na pokrycie wszelkich wynikłych z tego powodu kosztów oraz renta dla wyrównania szkód o charakterze trwałym. Roszczenie o rentę przysługuje m.in. w razie zwiększenia się potrzeb poszkodowanego (art. 444 § 2 k.c.). Zwiększenie się potrzeb poszkodowanego stanowi szkodę przyszłą, wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie. Renta przewidziana w art. 444 § 2 k.c., choć ma charakter odszkodowawczy, jest zatem ustalana na przyszłość. Od żądania renty należy odróżnić żądanie zwrotu wydatków, związanych ze zwiększonymi potrzebami poszkodowanego, już poniesionych. W tym zakresie roszczenie to ma charakter zwykłego roszczenia odszkodowawczego. Konsekwencją takiego rozróżnienia są przesłanki przyznania obu świadczeń. W przypadku renty (art. 444 § 2 k.c.) nie jest wymagane wykazanie, że poszkodowany faktycznie zaspokaja swoje zwiększone potrzeby (ponosi określone wydatki). Do jej przyznania wystarcza samo istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwa czynu niedozwolonego. W przypadku roszczenia odszkodowawczego warunkiem zasądzenia stosownej kwoty jest wykazanie faktu jej wcześniejszego poniesienia na zwiększone potrzeby. Ciężar dowodu w tym zakresie, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywa na powodzie.

Do wydatków kształtujących roszczenie odszkodowawcze Sąd Okręgowy zaliczył koszt dostarczenia worków stomijnych, koszty dojazdu matki powoda do szpitala oraz koszty transportu jego samego. Rozstrzygnięcie w tym zakresie jest prawidłowe. Przede wszystkim, w okolicznościach sprawy, nie może budzić żadnych wątpliwości kwestia zasadności korzystania przez powoda z worków stomijnych. Za udowodniony zasadnie też uznano koszt związany z ich dostarczeniem (dowozem). Pozwany nie wskazał przyczyn, dla których zeznania matki powoda miałyby być w tym zakresie niewiarygodne. W zakres kosztów, o których mowa w art. 444 § 1 k.c. wchodzi także wydatki związane z odwiedzinami chorego w szpitalu, które są niezbędne do poprawy samopoczucia chorego i przyspieszenia w ten sposób procesu leczenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 7 października 1971 r., II CR 427/71, OSP 1972/6/108; z 4 października 1973 r., II CR 365/73, OSNC 1974/9/147 oraz z 26 lipca 1977 r., I CR 143/77, Lex nr 7971). Również w tym przypadku pozwany nie przedstawił żadnych argumentów wskazujących na niezasadne uwzględnienie zeznań matki powoda co do częstotliwości jej wizyt. Koszty przejazdów zostały natomiast ustalone na podstawie danych uzyskanych bezpośrednio od przewoźnika (k. 190). Zważywszy na stan zdrowia powoda nie można też zakwestionować zasadności skorzystania przez niego z odpłatnej pomocy sąsiada. Koszty z tym związane, który jak wynika ze zgodnych zeznań matki powoda i S. B., został faktycznie poniesiony winien być zatem zrefundowany przez pozwanego.

Roszczenie odszkodowawcze w pozostałym zakresie, sprowadzającym się do żądania zwrotu kosztów wyżywienia powoda nie zostało wykazane. Poza sporem jest to, że specjalna dieta jest powodowi zalecana. Nie wynika jednak z akt sprawy, aby przed wytoczeniem powództwa, powód z takiej diety rzeczywiście korzystał i ponosił z tego tytułu koszty wyższe niż koszty zwykłego wyżywienia. W swoich zeznaniach matka powoda przyznała, że lekarz wskazał, co syn ma jeść, ale ona o tym zapomniała. Z dalszych zeznań wynika także, że żadnej specjalnej diety powód nie stosował. Kupowała ona „chleb, ziemniaki i kostki rosółowe”. Wskazała też, że syn pił dużo więcej wody (k. 182v-183). Na podstawie tych zeznań o faktycznym zwiększeniu wydatków na żywienie wnioskować nie sposób. Nie wykazał tego również sam powód. W pozwie dokonał on wyliczenia wskazując, że wydatki związane z dietą wynoszą około 574 zł miesięcznie. Wyjaśnił następnie, że kwota ta wyliczona została ze średnich ewidencjonowanych wydatków tygodniowych, które wynoszą 143,50 zł (k. 4). Z tych ewidencjonowanych wydatków (paragony - k. 11) wynika jednak, że nabywane były produkty tj.: pieczywo, warzywa, nabiał, wędlina, napoje, itp. Są to produkty podstawowe, będące składnikami diety każdego człowieka w związku z czym koszt ich zakupu nie mógł być uwzględniony jako szkoda.

W żądaniu rentowym powód dochodził finansowej rekompensaty wzrostu potrzeb oraz utraty możliwości zarobkowania.

Zwiększenie się potrzeb poszkodowanego, jak już wcześniej zasygnalizowano, stanowi szkodę przyszłą wyrażoną w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie. Ugruntowane w orzecznictwie jest stanowisko, że renta z art. 444 § 2 k.c. nie ma charakteru alimentacyjnego, lecz wyłącznie odszkodowawczy i przesłanką jej ustalenia nie może być koszt utrzymania osoby poszkodowanej, ale wyłącznie odszkodowanie za zwiększenie się potrzeb poszkodowanego na skutek wyrządzenia mu szkody na zdrowiu (por. wyrok z 20 grudnia 1977 r., IV CR 486/77, Lex nr 8042). Z uwagi na powyższe o wysokości renty nie może decydować zmiana stosunków w zakresie zwykłych potrzeb związanych z utrzymaniem, lecz zmiana potrzeb związanych z doznany kalectwem (por. wyrok z 23 listopada 1976 r., II CR 476/76, Lex nr 7879). Ciężar dowodu w zakresie wykazania zwiększonych potrzeb, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywał na powodzie.

Nie ulega wątpliwości, że potrzeby powoda, w rezultacie następstw bezprawnego zachowania funkcjonariuszy, zwiększyły się. Chodzi tu w szczególności o wydatki na żywienie, związane z koniecznością stosowania diety wysokobiałkowej i witamin. Odnośnie wysokości kosztów diety, z akt sprawy, a w szczególności z wyjaśnień biegłego z zakresu chirurgii, wynika tylko tyle, że dieta ta wymaga „większych nakładów finansowych”. Powód zobligowany był jednak do wymiernego określenia swoich zwiększonych potrzeb. Ograniczając się w zasadzie wyłącznie do przedstawienia średnich ewidencjonowanych wydatków tygodniowych (całkowicie niemiernodajnych – o czym wyżej), obowiązkowi temu nie sprostął. W rezultacie o wykazanych, konkretnych kosztach zwiększających potrzeby powoda można mówić jedynie w odniesieniu do wydatków na dostarczanie worków stomijnych, co zamyka się kwotą 10 zł miesięcznie.

Renta z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej ma na celu całościowe wyrównanie rzeczywistego, adekwatnego do sytuacji danego poszkodowanego, uszczerbku majątkowego. Uszczerbek ten wyraża się różnicą między potencjalnymi dochodami, jakie poszkodowany przypuszczalnie osiągałby gdyby nie doznał uszkodzenia ciała, a wszelkimi dochodami, jakie może faktycznie osiągać bez zagrożenia stanu zdrowia. Wysokość renty nie jest bezpośrednio zależna od wysokości zarobków osiąganych przed wypadkiem, ale od ustalenia zarobków jakie poszkodowany mógłby realnie, tj. stosownie do swych kwalifikacji oraz uwarunkowań na rynku pracy, osiągnąć. Renta należy się zatem również osobie, która przed wypadkiem nie pracowała, lecz miała po temu obiektywną możliwość (por. wyroki Sądu Najwyższego z 25 lipca 1972 r., II PR 201/72, Lex nr 14176; z 6 marca 1973 r., II CR 21/73, Lex nr 7222; z 17 lipca 1975 r., I CR 370/75, Lex nr 7728; z 6 września 1994 r., II PRN 5/94, OSNP 1994/12/194, z 7 stycznia 2004 r., III CK 181/02, Lex nr 137767; czy z 27 stycznia 2011 r., I PK 165/10, Lex nr 786797; oraz Śmieja [w:] A. Olejniczak /red./ System Prawa Cywilnego. Prawo Zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2009, s. 689-692). Tym samym renta nie ma na celu bezpośredniej restytucji poprzednich warunków płacowych poszkodowanego, lecz zastąpienie przyszłych, prognozowanych zarobków, które z jednej strony nie muszą odpowiadać dochodom dotychczasowym, a z drugiej nie mogą też być od nich zupełnie oderwane. Z podstaw tego świadczenia nie można bowiem wykluczyć założenia, że poszkodowany kontynuowałby zatrudnienie w danym miejscu, gdyby nie doznał szkody. Jako, że przyznanie renty wymaga każdorazowo indywidualnej oceny przypadku każdego poszkodowanego, przy określaniu jej wysokości nie można opierać się na danych statystycznych, jak tego chce skarżący odwołując się do kwoty najniższej renty, minimalnego wynagrodzenia za pracę, czy przeciętnej płacy w gospodarce, która z racji na poziom wykształcenia powoda oraz dotychczasowe jego doświadczenie zawodowe, w obecnych realiach gospodarczych, byłaby dla niego nieosiągalna. W niniejszej sprawie brak jest precyzyjnych danych co do zarobków, które powód uzyskiwał trudniąc się pracami dorywczymi oraz pomocą w gospodarstwie rolnym siostry. Sam ich nie wskazał, zaś na podstawie zeznań jego matki można jedynie ustalić, że pracował niewiele, a to co zarobił („parę groszy”) przeznaczał przeważnie na alkohol. Z powyższego wynika, że powód nie wykorzystywał swoich możliwości zarobkowych, w związku z czym obecny brak dochodów nie jest wynikiem wyłącznie uszczerbku na zdrowiu, ale także dotychczasowego trybu życia i małego zaangażowania w proces aktywizacji zawodowej.

W tych okolicznościach, na podstawie art. 322 k.p.c., należało przyjąć, że faktyczne uszczuplenie dochodów powoda w związku z utratą możliwości do pracy nie było wyższe niż około 300 zł miesięcznie. Zważywszy na udowodnione,

niewielki zakres zwiększenia potrzeb powoda, wskazana kwota powinna w zupełności wyczerpywać roszczenie rentowe powoda.

Z obowiązku wypłaty renty Sąd Apelacyjny wyłączył okres, w którym powód był pozbawiony wolności (od 30 lipca 2012 r. do 25 stycznia 2013 r. – k. 362, 453). W okresie tym bowiem jego potrzeby były zaspokajane przez Skarb Państwa (jednostkę penitencjarną), a powód, niezależnie od poniesionej szkody, pozbawiony był możliwości zarobkowania.

4. Koszty procesu w pierwszej instancji.

Art. 100 k.p.c. wyraża zasadę kompensaty kosztów procesu, która umożliwia sprawiedliwe ich rozdzielenie między stronami, w wypadku częściowego uwzględnienia żądań pozwu. Przepis upoważnia sąd m.in. do obciążenia jednej strony całością kosztów, jeżeli określenie należnej powodowi sumy zależało od oceny sądu. Odwołanie się w omawianej regulacji do „oceny sądu”, w sposób wyraźny wskazuje na zastosowanie omawianego przepisu przede wszystkim w sytuacjach, w których o wysokości żądania pozwu sąd orzeka na podstawie art. 322 k.p.c., tj. na podstawie „własnej oceny”, gdy ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Przepis ten, wobec nie zamieszczenia w nim wzmianki o zadośćuczynieniu, nie ma zastosowania do zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 445 § 1 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 29 września 2000 r., V CKN 527/00, OSNC 2001/3/42 oraz z 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, Lex nr 146356). Jako, że na podstawie art. 445 § 1 k.c., sąd orzeka o odpowiedniej kwocie również według swojej oceny (przepisy prawa materialnego cywilnego nie określają bowiem ściśle kryterium określenia wysokości żądania), zastosowanie art. 100 zd. 2 k.p.c. nie jest w tych wypadkach wykluczone (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 marca 1972 r., II CZ 6/72, LEX nr 7072). Nie można jednak zaaprobować tezy (do której zmierza skarżący), że w każdej sprawie o zadośćuczynienie, w zasadzie obowiązkiem Sądu jest przyznanie całości kosztów postępowania powodowi, którego żądanie zostało uwzględnione przynajmniej w części. Klóciłaby się ona z zasadą dyspozytywności, która z jednej strony wskazuje, że zakres żądania kształtuje sam powód, ale z drugiej czyni go również odpowiedzialnym za zgłoszone roszczenie. Mianowicie rzeczą powoda, w szczególności reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika, jest wstępna ocena żądania, co do jego zasadności i wysokości. To powód ponosi ryzyko, że jeżeli wytoczy powództwo o świadczenie nadmiernie wygórowane, będzie musiał w tym zakresie ponieść konsekwencje w zakresie kosztów procesu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 listopada 2011 r., III CZ 61/11, Lex nr 1101327). Aprobata stanowiska powoda skutkowałaby natomiast przerzuceniem tego ryzyka na stronę pozwaną. Jeśli zaś chodzi o rentę to rozstrzygnięcie w sprawie było konsekwencją nie tyle niemożności udowodnienia żądania, ile braku inicjatywy dowodowej po stronie powoda.

Reasumując, w niniejszej sprawie, w której powództwo nie było zasadne (udowodnione) prawie w połowie, nie można zarzucić Sądowi I instancji naruszenia art. 100 k.p.c. poprzez dokonanie rozdzielenia i kompensaty kosztów stosownie do wyniku sprawy (art. 100 zd. 1 k.p.c.).

Mimo, że w postępowaniu apelacyjnym wydano wyrok częściowo reformatoryjny, zmiana rozstrzygnięcia, w ostatecznym rozrachunku, nie była na tyle istotna, by dezaktualizować pierwszoinstancyjne rozstrzygnięcie o kosztach.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji. Apelację pozwanego w pozostałym zakresie oraz apelację powoda w całości oddalono na podstawie art. 385 k.p.c. (pkt II).

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c.

O wynagrodzeniu pełnomocnika z urzędu orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tj. Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188 ze zm.) w zw. § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).